

Renata Dulian

"Jam Dawid, pasterz, Piastowy syn" : o twórczości Karola Wojtyły - papieża Jana Pawła II

Fides: Biuletyn Bibliotek Kościelnych 1 (38), 129-150

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RENATA DULIAN¹

„JAM DAWID, PASTERZ, PIASTOWY SYN” – O TWÓRCZOŚCI KAROLA WOJTYŁY – PAPIEŻA JANA PAWŁA II

Poetycka dusza przyszłego księdza, biskupa krakowskiego i pasterza Kościoła na Stolicy Piotrowej wzrastała w Wadowicach, w atmosferze miejsca urodzenia, wśród malowniczości i piękna polskiego krajobrazu, pobliskich okolic Pogorza i Beskidu Małego. Piętnastego października 1938 roku na wieczorze poetyckim w Domu Katolickim student pierwszego roku polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Karol Wojtyła, recytował swoje wiersze². Jak odnotowują biografowie, swoją poezję czytał również jesienią i zimą tegoż roku na wieczorach studenckich Koła Polonistów krakowskiej uczelni. Miały się one złożyć na tom poezji zatytułowany *Ballady beskidzkie*, który się jednak nie ukazał. Ze wspomnień naocznych świadków wynika, że były to wiersze typu skamandryckiego, pisane formą tradycyjną, o motywach legendarno-ludowych, obfitujących w motywy maryjne³. To właśnie Matce Bożej późniejszy papież poświęcił wiele tekstów, łącznie z encykliką *Redemptoris Mater* o błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła, ogłoszonej w Rzymie 25 marca 1987 roku, w uroczystość Zwiastowania Pańskiego, w dziewiątym roku swojego pontyfikatu.

¹ Biblioteka Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

² *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, oprac. A. Boniecki, Kraków 1983, s. 42.

³ *Wspomnienia Marii Bobrownickiej*, w: *Kalendarium...*, dz. cyt., s. 43.

Zachowane teksty wydano rok później (1939) jako poemat *Dawid. Renesansowy psalterz (księga słowiańska)*, w którym znajduje się wiersz napisany w dziesiątą rocznicę śmierci matki Karola, Emilii (zmarłej w 1929 roku). Jest to niezwykle przejmujący osobisty liryk syna, zrodzony z refleksji nad jej grobem, w którym smutek i bezsilność po stracie ukochanej matki łączą się z ciszą i spokojem – nadspodziewanie silnym i zwycięskim.

„Nad Twoją białą mogiłą
białe kwitną życia kwiaty –
– o, ileż lat to już było
bez Ciebie – ducha skrzydlaty –
Nad Twoją białą mogiłą,
od lat tyłu już zamkniętą,
spokój krąży z dziwną siłą,
z siłą, jak śmierć – niepojętą”⁴.

Interesujący dla nas jest wiersz *Pieśń poranna (psalm)*, w którym następuje określenie „ja” poetyckiego: Dawid, syn Jessego (Izai) i jednocześnie potomek Piasta, jako pasterz wznosi błagalną pieśń do Pana o zmiłowanie nad swoim rodem i o wspomóżenie, gdy jego młodość jest zagrożona przez niebezpieczeństwo spersonifikowane w olbrzymie Goliacie.

„Panie, jam Dawid, syn Izai,
Piastowy jestem syn.
Ty mi na sercu znak wypalisz –
zasłucham się w Twój rym. (...)
Ja jestem Dawid, jam jest pasterz –
Błagalną wiodę pieśń,
byś się zmiłować chciał nad Piastem,
byś żniwo zwolił zwieść.
A gdy powstanie olbrzym Goliath,
by złamać młodość mą –
Błagają ciebie Syjon, Moria:
ku wspomóżeniu wstąp!

⁴ † Emilii, *Matce mojej*, w: Karol Wojtyła, *Poezje, dramaty, szkice*. Jan Paweł II, *Tryptyk rzymski*, Kraków 2004, s. 27.

Taka jest pieśń poranna
Dawida – pasterza”⁵.

W *Pieśni porannej* motywy i odniesienia biblijne łączą się z rzeczywistością podmiotu lirycznego, wyrażoną w błagalnej pieśni Dawida – syna Piastowego, proszącego o łaskę i pomoc Bożą w obliczu zagrożenia wojną, która wiosną i latem 1939 roku odczuwalnie wisiła w powietrzu. Piszący ten wiersz młody Karol Wojtyła, jeszcze nie duchowny, niespełna czterdzieści lat później, 16 października 1978 roku, zostaje pasterzem Kościoła powszechnego jako Słowianin, syn Piastowy, Polak. O sytuacji, w jakiej powstają wiersze tego okresu, pisze w tekście *Sonety – zarysy*:

„Pieśni wiosny, wiosny roku tragicznego. Pieśni ufne we wigilię strasznych dni. (...) Z ziemi i nieba, z Boga i człowieka, z pogórzy i z drzew, i z onych sobótek świętojańskich poczęte, w ześpiew złożone. Kiedy owe symbole mówić zaczęły do duszy młodej, kiedy domagać się zaczęły – czego? czego? – Wyzwolenia śpiewności tęsknej, prorokowania. Tworzone w bólu, tworzone wśród strasznego rozdźwięku, pośród zamętu dni dojrzewających Ziemi, gdy jedni wołali: *Miserere*, a drudzy bluźnili: Ty, Przeklnij, jeśliś mocen!”⁶.

Były to czasy zwątpienia, gdy wiara została poddana próbie w obliczu strasznych dni okupacji. Ale autor, odzyskawszy spokój i wiarę, pisał tak:

„Przeszedłem od tego czasu głębie upadku, zwątpienia i zaprzeczenia przepastny parów. I wtedy zszedł ku mnie z duchami innemi duch jeden: Anioł możny Słowem, i rzekł mi: Wierz! – i przyszli ku mnie ludzie, i przyszły ku mnie czary, i obaczyłem. I umocniła się wiara moja tak, że dzisiaj mocniejsza jest niż onych dni, szczęśnych na pozór, ale już od wnętrza robactwem toczonych, rozsadzanych...

I spokojniejsza jest wiara moja. Ku sklepieniu-ci już idzie on kościół mój, świątynia duszy mojej”⁷.

⁵ *Pieśń poranna (psalm)*, w: *tamże*, s. 28.

⁶ *Sonety – zarysy*, w: *tamże*, s. 28-29.

⁷ *Tamże*, s. 29.

W zbiorze Karola Wojtyły *Poezje, dramaty, szkice*, opublikowanym przez Wydawnictwo Znak, znajduje się siedemnaście sonetów z tomu *Renesansowy psalterz*, niektóre z adnotacją *List do przyjaciela* (pisane wiosną 1939 roku), ostatni zaś, XVII (*Do przyjaciół*), autor opatruje datą: „Skończyłem na Święty Jan 1939”. Kolejny utwór, psalm zatytułowany: *...A gdy przyszedł Dawid do ziemi-macierzy swej*, powstał jesienią 1939 roku. W tomie znajduje się jeszcze poemat *Symphonie – scalenia*, podzielony na trzy części: 1. *Poezja (uczta czarnoleska)*, 2. *Mousike (symfonia)*, 3. *Słowo-Logos (rapsod)*, ponadto liryki: *Magnificat – hymn* oraz *Ballada wawelskich arkad (poemat symfoniczny)*.

Młodzieńcze utwory Karola Wojtyły ukazały się w 1995 roku w zbiorze *Sonet. Magnificat* z posłowiem Stanisława Dziedzica⁸. Wydawnictwo Literackie wydało w jednym tomie siedemnaście sonetów i hymn *Magnificat*. Były to poezje przepisane ręką autora i wysłane w liście z 14 listopada 1939 roku do Mieczysława Kotlarczyka, z myślą uzyskania o nich opinii.

Rok później, w 1996 roku, tym razem staraniem Oficyny Cracovia, ukazał się zbiorek poezji, również z posłowiem Stanisława Dziedzica: *Psalterz – księga słowiańska*⁹. Wybór ten jest oparty na rękopisach przechowywanych w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Stanowi pierwszy wydany drukiem – za zezwoleniem autora – zbiór jego młodzieńczej poezji.

W roku 1999 wydawnictwo Biały Kruk opublikowało *Renesansowy psalterz (księga słowiańska)*. Objęte podtytułem *Poezje słowem i światłem pisane*, dotąd nieznanne, opracował Marek Skwarnicki, a fotografiami zilustrował Adam Bujak¹⁰. Kolejna edycja młodzieńczych utworów Jana Pawła II ukazała się w 2003 roku w tomie *Poezje wybrane. Tryptyk rzymski*, również nakładem wydawnictwa Biały Kruk¹¹. Dokładną analizę ich zawartości i różnice pomiędzy wydaniem przedstawiła Marta Burghart. Autorka tego artykułu oparła się na wydaniu *Poezji, dramatów, szkiców* z 2004 roku w opracowaniu M. Skwarnic-

⁸ K. Wojtyła, *Sonet. Magnificat*, Kraków 1995.

⁹ Tenże, *Psalterz – księga słowiańska*, Kraków 1996.

¹⁰ K. Wojtyła, A. Bujak, *Renesansowy psalterz (księga słowiańska). Poezje słowem i światłem pisane*, oprac. M. Skwarnicki, Kraków 1999.

¹¹ K. Wojtyła, *Poezje, dramaty, szkice. Jan Paweł II, Tryptyk rzymski*, dz. cyt.

kiego, które według Marty Burghardt są kompletną i wierną maszynopisom wersją utworów młodzieńczych Karola Wojtyły¹².

W poezji tej występują motywy słowiańskie i biblijne, ale także odniesienia do literatury antycznej i duch poezji romantycznej, spotyka się motywy krakowskich miejsc i budowli, jak kościół Mariacki i katedra wawelska, oraz elementy górskiego krajobrazu. Świadczą o chrystocentryzmie wiary autora, ale i o jego przywiązaniu do folkloru góralskiego, natomiast w poemacie *Mousike* przywołuje się muzykę Fryderyka Chopina. Wyraźnie czytelne są elementy słowiańskości, podkreślenie rodowodu piastowskiego naszej ojczyzny, wpisanego w odwieczny plan Boży. Poprzez odniesienia do historii i porównania biblijne autor ukazuje tożsamość bliskiej sobie kultury polskiej wyrażonej zarówno w twórczości ludowej, góralskiej, jak i w poezji romantycznej.

W twórczości przyszłego krakowskiego kardynała przejawia się troska o dobro piastowskiej ziemi, o jej tożsamość i niepodległość w obliczu zagrożenia wojennego, a także odniesienie do Boga Stwórcy i do Chrystusa, bezpośrednio i wyraźnie wyrażone w hymnie *Magnificat*, ale także pośrednio – poprzez elementy religijne kapliczek, krzyży przydrożnych, tradycyjnych modlitw. Elementy słowiańskie znajdziemy np. w utworze *I (List do przyjaciela)* ze zbioru *Sonet* – *zarzysy*:

„Sobótkom się kłaniaj ode mnie
i świątkom starego Wowra (...).
W tych sobótkach się serca sprzęgają (...).
Madochorze się kłaniaj ode mnie”¹³;

oraz w *VII (List do przyjaciela)*:

„I przeto – Drogi – o sobótkach zacząłem te sonety:
W sobótkach – patrz: ogień pragnie ku meteorom.
Patrz: tam Słowianek białość, tam zapach polnych stepów:
Podłeśne płomienie tęsknot wydolą Złu – wydolą!”¹⁴.

¹² M. Burghardt, *Historia tekstów młodzieńczych K. Wojtyły*, w: *Przestrzeń słowa*, pod red. Z. Zarębianki, J. Machniaka, Kraków 2006, s. 53-56.

¹³ *II (List do przyjaciela)*, w: K. Wojtyła, *Poezje, dramaty, szkice*. Jan Paweł II, *Tryptyk rzymski*, dz. cyt.

¹⁴ *VII (List do przyjaciela)*, w: *tamże*, s. 33.

Często w poezji tej występuje także nawiązanie do słowiańskiego rodowodu:

„Widzę tę tęsknot budowlę, jak dusz słowiańskich gontynę.
Słowianie się prawi wywodzą z dębowych, drzewnych zadum.
Z bierwion ojcowiska chata. Pługa się ino imę.
Słowiańska duszo tęskna – Idę po świętych śladach. (...)
Słowiańsko duszo moja – tyś jest wpatrzaniem w Piękno”¹⁵ (VIII);

albo:

„Duszo, słowiańska duszo, w jakie cię wkuto kamienie? (...)
Słowiańsko duszo moja! Marzycielko odwieczna!
Ty sobótko – podleśna – omodlna – przyrzeczna”¹⁶ (IX).
„że wierzę w przemijanie najgorszych dni katorg,
w jasność wierzę idącą z twojej wawelskiej gontyny,
co nad słowiańskim ludem, jak Jowisz rzymski Stator,
Sprawiedliwości miarę i miarę dzierży Czynów”¹⁷ (X).

Wawel nazywa autor w tym utworze: „symbolem duszy słowiańskiej kształtów”. I dalej rozwija tę myśl:

„I zgoda jest dziwna tej duszy słowiańskiej i Wawelu,
jak jednych rąk melodia, jak symfoniczny prelud”¹⁸.

Natomiast podkreślenia rodowodu piastowskiego można dostrzec w utworze *II (List do przyjaciela)*: „oto jest poeta – piastowicz kołodziej”¹⁹.

Poeta łączy elementy literatury, historii biblijnej i antycznej z historią polskiego narodu, odwołując się do literatury polskiej, tradycji renesansowej i romantycznej, np. do dramatu Stanisława Wyspiańskiego *Akropolis*. Nawiązania do kultury europejskiej oraz do polskiej literatury i ojczystych dziejów autor wplata w tradycję chrześcijańską słowiańskiego narodu polskiego, wpisując rodzimą

¹⁵ VIII, w: *tamże*, s. 34.

¹⁶ IX, w: *tamże*, s. 34-35.

¹⁷ X, w: *tamże*, s. 35.

¹⁸ *Tamże*.

¹⁹ II (*List do przyjaciela*), w: *tamże*.

historię w Boży zamysł zbawczy ludzkości. Np. utworze *XI* znajdujemy historię Wawelu w poszczególnych epokach historycznych wraz z motywami biblijnymi i antycznymi, przywołanie ukochanej Dantego – Beatrycze, mającej za zadanie poprowadzić słowiański naród ku Miłości, która buduje i jednoczy naród. Jest to naród, który w wizji poety miłuje wolność, ufa w moc mesjańską, wierny jest romantycznej tradycji literackiej, która ma się przerodzić w psalmy miłości, w symboliczny renesansowy psalterz. Autor daje wyraz wierności, ufności w chrześcijańską tradycję polskiego narodu, którego symbolem jest krzyż, cierpienie – przeradzające się mistycznie w odkupienie i zmartwychwstanie.

„Z Wawelu po Akropole! Jednością duchy bratam –
Myśl dionizową spod gruzów wiecznego odgrześć *teatrum* –
– nie szukaj, przechodniu, w rozwalin nadtajgetowych utratach
myśl gotyckiej Platona, empirejskiego wiatru –
Z wolności renesansowej, z marmurów boskich Olimpu
dźwiga się Grecja Aten – Sokratesów, Sofoklesów.
– Patrzaj, nad architrawem – poświata, jasność, nimbos:
Mesjasza dowidzą – Empirejskiego Kresu!
Po wiekach dyjamentowe nad Akropolem krzyże,
wcielenie Chrystusowe w doryckie, jońskie kształty –
Duszo z wolności wyrosła, moc mesyjańską wyrzeźb
i zaklnij w psalmy Miłości – w renesansowy psalterz!
I powstań wcieleniem nowym – odwieczna Beatrycze –
Droge nam ku Miłości słowiańskim oświeć zniczem!”²⁰

Z elementów polskiego krajobrazu, tradycji, legend, chrześcijańskich symboli jest utkany poemat *Dawid. Renesansowy psalterz*, który wpisuje się wiernie w tradycję literacką Jana Kochanowskiego. Świadczy o tym już sam podtytuł *Uczta czarnoleska* pierwszej części poematu *Symphonie – scalenia*, ale też odwołania do *Psalmów* Jana Kochanowskiego, a co za tym idzie – do ich biblijnych pierwowzorów, psalmów Dawida, którego kontynuatorem jest jego piastowski syn – spadkobierca również chrześcijańskiej tradycji.

²⁰ *XI*, w: *tamże*, s. 35-36.

„Oto tu apostolski jest kościół, chram i zamek:
tu ludzi miodnych, Piastów gościnnych i lechów.
Oto w monstrancji niosą słowiański Sakrament –
Pokój idzie przyłogiem – błogosławi strzechom...”²¹ (VIII).
„Na ścieżkach Chrystusowych – popod dębami zachwyków,
o duszo czasów idących, jaśń twą ewangeliczną
ujrzałem w szlakach zórz od ziemi ku zenitom
i usłyszałem w chórach – w ogniach woń czułem żywiczną”²² (XII).

Przez młodzieńczą poezję przeziara wiara autora, oparta na wierze i tradycji chrześcijańskiej narodu polskiego, na miłości Serca i krzyża Chrystusowego, wyrażona w religijnych obrazach.

„Takiej potrzeba duszy, co czarnym krucyfiksom
rzuci do nóg bolejących męczeńskich pochodni pąk,
co wypowiedania ból świata, nieszczęścia brzemię rozwikła
i sięgnie ręką po Miłość okrzyżowanych rąk –
A drugą ręką serc sięgnie – najbiedniejszego z nędzarzy
i sercom owym objawi żar przebitego Serca,
i w obu tych serc ognisku płomieniem się rozżarzy –
Tęsknotą wystrzeli ludzkości modlitwa coraz szczerza –
Na Ducha oczekiwaniem jest Era i Co dzień, i Człowiek,
serca sobótek i ludzie, zbratani tęsknotą w Słowie”²³ (XIV).

Ludzie mogą być braćmi, gdyż jednoczy ich Chrystus, Jego nauka, jego słowo, ewangeliczne posłanie:

„Ku tym sercom, ku tym sercom zbratany w Słowie
rozchyliłeś – o Krzyżu – ramiona, bracie serdeczny z Alwerni,
ku duszy czasów idących – gotyckiej i renesansowej
schodzisz, ty znamię Miłości, przy drogach się miłosiernisz.
O węźcie, węźcie z Wawelu, węźcie z Mariackiej świątynicy!
i ten, najbardziej przydrożny, najbardziej wowrowy z krzyżów!”²⁴ (XV).

Ten krzyż, dzięki ofierze Chrystusa poniesionej za grzechy ludzkości, głosi Dobrą Nowinę jednoczącą wszystkich ludzi: zarówno

²¹ VIII, w: *tamże*, s. 34.

²² XII, w: *tamże*, s. 36.

²³ XIV, w: *tamże*, s. 37-38.

²⁴ XV, w: *tamże*, s. 38.

prostaczków, jak i twórców, jego zaś moc jest objawiona poprzez świadectwo proroków, Apostołów, czterech Ewangelistów:

„z umiłowania ich wybrał: proroków i apostołów
i Dobrą zwierzył Nowinę prostakom, rybitwom, artystom –
i dał im znaki mocy: orła, człowieka, lwa, wołu”²⁵ (XV).

Właśnie w owej słowiańskiej duszy autor upatruje głosiciela Bożego przesłania. Jakże profetycznie brzmią po latach słowa napisane przez młodego Karola Wojtyłę, nieświadomego swojej wielkiej misji pasterskiej, która jednak, choć nie całkiem świadomie, objawia się w jego poezji. W tym samym utworze na końcu wzywa:

„O, ty! ty z sercem płonącym ! Tyś Pańskim Ewangelistą!
Podźwignij, o duszo słowiańska, tę Arkę Bożych Objawień,
jasnością przydrożnych krzyżów spragnioną erę nawiedz”²⁶ (XV).

W poemacie *Poezja (Uczta czarnoleska)* nawiązuje do słowiańskiego, jakże polskiego, szlacheckiego umiłowania wolności, lecz prawdziwą wolność i prawdę znajduje w Chrystusie. Nadchodzą czasy Syna Bożego, to On jest wcieleniem prawdy, Jemu należne są hołdy i wawrzyny splecione z sonetów i najtajniejszych myśli. Swoją barwną tożsamość piastowską poeta odnajduje w ubóstwie i pokucie, w siermiężnej prawdzie Jezusowego krzyża, a nie w uczcie Dionizosa, karnawale i zabawach.

„Wierzę w Wolność i Miłość. Gruntuje się na nich
rozmach czasów i dzieło, Zbawienie i Chrystus –
i z nich poczęte, ludzkich nie znajduje granic,
lecz w tęcze się przemienia, w promienną wieczystość”²⁷
(*Symphonie – scalenia. 1. Poezja [Uczta czarnoleska]*).

Potwierdza swój wybór w poemacie *Słowo-Logos (rapsod)*, gdzie zaświadcza, że Słowo Ojca jest wszechmocne, jest miłością, światłością, spełnieniem wszelkich ludzkich tęsknot i pragnień.

²⁵ *Tamże.*

²⁶ *Tamże.*

²⁷ *Symphonie – scalenia. 1. Poezja (Uczta czarnoleska)*, w: *tamże*, s. 46.

„Rzeźbiarz Wszechmocny! Słowa powstanie
najprzedziwniejsze w promieniach Mocy –
I Słowo Ojca jest ukochaniem,
cudem najwyższym wszechmocnych oczu,
i ciągłym Siebie odpoznawaniem,
Światłem Miłości – złotym przeźroczem.
Słowo się stało Ciałem – Ziszczeniem,
rajskich obietnic ziemskim nasieniem”²⁸.

Przez młodzieńczą poezję Karola Wojtyły przebija poszukiwanie drogi i prawdy. Wychowany na antycznych wzorcach filozoficznych, polskiej literaturze i historii, na dziełach najlepszych światowych twórców – odnajduje właściwą drogę w Chrystusie, drogę zapowiadaną w Starym, objawioną zaś w Nowym Testamencie, która stała się jego prawdziwą drogą życiową.

Poeta wyrosły w tradycji polskiego chrześcijaństwa odwołuje się do motywów sztuki sakralnej i ludowej, zwłaszcza góralskiej. W swych wczesnych lirykach pozostaje wierny słowiańskim, piastowskim korzeniom własnego narodu. Droga jest mu umiłowana ziemia ojczysta i jej losy. Rolą słowiańskiego pasterza Dawida jest głoszenie prawdy o Chrystusie. Objawi się to w pełni, gdy zostanie księdzem, biskupem i pasterzem Kościoła powszechnego. W swoich dziełach filozoficznych, w listach, encyklikach, adhortacjach podejmuje ważne sprawy człowieka, jego godności i moralności w kontekście Chrystusowej prawdy.

W tomie *Przestrzeń słowa. Twórczość literacka Karola Wojtyły – Jana Pawła II* o młodzieńczej poezji Karola Wojtyły pisali m.in.: Stanisław Dziędzic (*Pieśń nie przebrzmiała. Juwenilia Karola Wojtyły*), Maria Burghart (*Historia tekstów młodzieńczych poezji Karola Wojtyły*), Lia Fava Guzzetta (*Karol Wojtyła: powołanie do słowa, Młodzieńcze utwory poetyckie – 1938/1940*), ks. Jan Machniak (*Modlitwa w młodzieńczych poezjach Karola Wojtyły*)²⁹. W swych artykułach znawcy twórczości Wojtyły podkreślają rolę słowiańszczyzny w mesjańskiej wizji zbawienia ludzkości, łączącej jego wiersze z mesjańską wizją Adama Mickiewicza, zauważają również wpływ Juliusza Słowackiego i jego *Króla Ducha* na młodego poetę.

²⁸ *Słowo-Logos (rapso)*, w: *tamże*, s. 58.

²⁹ *Przestrzeń słowa...*, dz. cyt.

W 1940 roku powstają dramaty: *Hiob. Drama ze Starego Testamentu* (napisany w okresie Wielkiego Postu) i *Jeremiasz. Drama narodowe we trzech działach*. Dochodzą tu do głosu zainteresowania teatralne Karola Wojtyły. Najpierw udzielał się jako aktor w międzyszkolnym Kółku Dramatycznym w Wadowicach, występował m.in. w przedstawieniach: *Ułani księcia Józefa* L. Mazura, *Śluby panieńskie* A. Fredry, *Balladyna* i *Kordian* J. Słowackiego. Występował w *Judaszu z Kariothu* K.H. Rostworowskiego, w *Boskiej komedii* Dantego, w teatralnej wersji *Apokalipsy św. Jana*, a także w *Nie-Boskiej komedii* Z. Krasińskiego, którą współreżyserował ze swoim nauczycielem Kazimierzem Forysiem, ówczesnym opiekunem Koła Dramatycznego. Wyreżyserował również *Zygmunta Augusta* Stanisława Wyspiańskiego i brał udział w inscenizacji.

Należał do Krakowskiej Konfraterni Teatralnej, założonej w październiku 1938 roku przez Tadeusza Kudlińskiego, przy której powołano szkołę dramatyczną Studio 39, i uczestniczył w jej pracach. W sztuce *Kawaler księżycowy* Mariana Niżyńskiego zagrał rolę zodiakalnego Byka. Wybuch wojny uniemożliwił dalsze działanie tej sceny.

Powszechnie znana jest działalność Karola Wojtyły w czasie okupacji w Teatrze Rapsodycznym Mieczysława Kotlarczyka, którego znał jeszcze z czasów wadowickich. Powstanie Teatru Słowa (początkowa nazwa) datuje się od 1941 roku. Na jego scenie wystawiano dzieła Mickiewicza, Słowackiego, Norwida, Wyspiańskiego, Kasprowicza. Karol Wojtyła został obsadzony m.in. w roli księdza Robaka.

Znamy kilka tekstów, w których Karol Wojtyła wypowiada się po wojnie już jako osoba duchowna na temat tego teatru: *O Teatrze Słowa* (1952), *Dramat słowa i gestu* (1957), *Rapsody tysiąclecia* (1958), *Dziady i dwudziestolecie* (1961), napisał też przedmowę do książki Mieczysława Kotlarczyka *Sztuka żywego słowa*, tekst owego wstępu powstał 6 listopada 1974 roku w Rzymie. K. Wojtyła stwierdza, że słowo w koncepcji Teatru Rapsodycznego stało się praelementem teatru, co w konsekwencji prowadzi do znamienego intelektualizmu rapsodycznego³⁰.

³⁰ K. Wojtyła, *O teatrze słowa*, w: K. Wojtyła, *Poezje, dramaty, szkice*. Jan Paweł II, *Tryptyk rzymski*, dz. cyt., s. 483-484.

Dramaty *Hiob* i *Jeremiasz* nawiązują do motywów biblijnych. *Hiob*, dramat człowieka doświadczanego przez Boga, ukazuje relację między Bogiem a człowiekiem w sytuacji próby wiary człowieka pod wpływem doznanych klęsk i porażek egzystencjalnych. Jego cierpienie jest zrozumiałe dla każdego, kto znalazłby się w podobnym położeniu. Za swoją nieugiętą wierność Bogu Hiob zostaje na końcu wynagrodzony w dwójnasób. Myśl o sensie ludzkiego cierpienia rozwinie potem Jan Paweł II w Liście apostołskim *Salvifici doloris* (11 lutego 1984 roku). Nabiera ono sensu w kontekście cierpienia Chrystusa na krzyżu za grzechy ludzkie, by doprowadzić każdego człowieka do zbawienia i wiecznej szczęśliwości po jego ziemskiej wędrówce na ziemi. W ten sposób Papież wyjaśnił istotę chrześcijańskiego cierpienia.

Jego patriotyzm i troskę o losy ojczyzny ukazuje dramat *Jeremiasz*, o którym myślał, aby zatytułować go *Zakon*. Pomysł napisania tej sztuki zrodził się pod wpływem czytania proroctw Jeremiasza jak olśnienie, objawienie, o czym wspomina w liście do Kotlarczyków³¹. W sztuce tej występują postacie: ks. Piotra Skargi, Stanisława Żółkiewskiego, a także św. Andrzeja Boboli, męczennika za wiarę. Tak jak Jeremiasz apeluje do starszyny judzkiej w obliczu zagrożenia Jeruzalem, tak Piotr Skarga zauważa podobieństwo sytuacji naszej ojczyzny w obliczu jej zagrożenia, a ks. Andrzej Bobola odczytuje proroctwo o losach swojego umęczonego ciała i narodu.

K. Wojtyła napisał jeszcze sztukę *Brat naszego Boga* (1945-1950) oraz *Przed sklepem jubilera* (1960) – już jako ksiądz, a potem biskup krakowski. Dramat *Brat naszego Boga* poświęcony jest osobie Adama Chmielowskiego, który jako artysta malarz porzucił swoje dotychczasowe życie i przywdział habit zakonny, aby poświęcić się najuboższym jako brat Albert. Jest to postać bardzo bliska Karolowi Wojtyłcie w jej wyborze wyrzeczenia się zdolności artystycznych i pójścia za Chrystusem. *Przed sklepem jubilera* porusza sprawy miłości, rodziny, wzajemnych relacji, kryzysów małżeńskich, trudnej drogi kroczenia i wytrwania w jednej miłości. Problemy rodziny, miłości i odpowiedzialności małżeńskiej krakowski biskup podejmuje w książce *Miłość i odpowiedzialność*, a także w nauczaniu papieskim, w katechezach

³¹ *Kalendarium...*, dz. cyt., s. 55.

środkowych, na bazie których powstała książka *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, w *Familiaris consortio*, w *Liście do rodzin*. Troska o małżeństwo chrześcijańskie i o kondycję rodziny była mu szczególnie bliska i często podejmował ten temat w swym nauczaniu.

Istotnym elementem jego biografii jest wstąpienie w październiku 1942 roku do tajnego Seminarium Archidiecezji Krakowskiej oraz udział w tajnych kompletach Wydziału Teologicznego. Odtąd wszystkie jego publikacje będą wychodzić spod ręki duchownego. Jaką pierwszą wymienia się *Pieśń o Bogu ukrytym* napisaną w 1944, która ukazuje się (na prośbę autora – anonimowo) w 1946 roku na łamach „Głosu Karmelu”³². Podobnie jak w utworze *Magnificat* ukazuje ona wielkość i majestat Boga jako Stwórcy wszelkiego stworzenia. W *Magnificat* podziwia Jego naturę, zdolność obdarzania talentem twórcy każdego człowieka, a zwłaszcza artystów. Myśl ta zostanie potem rozwinięta w *Liście do artystów*, w którym pisze: „Bóg powołał zatem człowieka do istnienia, powierzając mu zadanie bycia twórcą. W «twórczości artystycznej» człowiek bardziej niż w jakikolwiek inny sposób objawia się jako «obraz Boży» i wypełnia to zadanie, kształtując wspaniałą «materię» własnego człowieczeństwa, a z kolei także sprawując twórczą władzę nad otaczającym go światem. Boski Artysta, okazując artyście ludzkiemu łaskawą wyrozumiałość, użycza mu iskry swej transcendentnej mądrości i powołuje go do udziału w swej stwórczej mocy”³³. W *Magnificat* wyraża porównanie dzieł Bożych z twórczością poety:

„Uwielbiaj, duszo moja, chwałę Pana twego,
Ojca wielkiej Poezji – tak bardzo dobrego”³⁴.

W *Pieśni o Bogu ukrytym* Bóg jest wielkim milczeniem, zdziwieniem, samą ciszą, niewyczerpanym źródłem światła. Wielkość Boga objawia się w Jego prostocie i w miłości zniżającej się ku człowiekowi. Bóg jest światłością, a Jego wielkość objawia się w miłosierdziu. Jako papież Jan Paweł II ustanowił nowe tajemnice różańcowe światła

³² *Pieśń o Bogu ukrytym*, „Głos Karmelu” 1-2 (1946), s. 23-26; 3 (1946), s. 25-28.

³³ Jan Paweł II, *List do artystów*, w: K. Wojtyła, *Poezje, dramaty, szkice*. Jan Paweł II, *Tryptyk rzymski*, dz. cyt., s. 561.

³⁴ *Magnificat – hymn*, w: *tamże*, s. 63.

oraz uroczystość Miłosierdzia Bożego. Jego pontyfikat stanie się pontyfikatem miłości, jak pisał już Słowacki o „Słowiańskim Papieżu”:

„Twarz jego, słońcem rozpromieniona,
Lampą dla sług,
Za nim rosnące pójdą plemiona
W światło – gdzie Bóg.
Na jego pacierz i rozkazanie
Nie tylko lud –
Jeśli rozkaże – to słońce stanie,
Bo moc – to cud. (...)
On rozda miłość, jak dziś mocarze
Rozdają broń,
Sakramentalną moc on pokaże,
Świat wzięwszy w dłoń. (...)
Wszelką z ran świata wyrzuci zgniłość,
Robactwo – gad,
Zdrowie przyniesie – rozpali miłość
I zbawi świat.
Wnętrza kościołów on powymiała,
Oczyści sień,
Boga pokaże w twórczości świata,
Jasno jak dzień”³⁵.

Pieśń o Bogu ukrytym składa się z dwóch części: *Wybrzeża pełne ciszy* i *Pieśń o słońcu niewyczerpanym* (łącznie 33 całości wersowe). Z. Ożóg pisze, że: „jest to poezja w swej warstwie stylistycznej bardzo mocno nasycona tropami stylistycznymi. Wersy budowane są w paradygmacie wiersza wolnego, asylabicznego (awangardowego), zdarzają się rymy”. Ale to nie jest istotne. Ważne jest bogactwo myśli³⁶. Najważniejsza jest miłość, Bóg, który jest Miłością.

„Wtedy – patrz w siebie. To Przyjaciół,
który jest jedną iskierką, a całą Światłością.
Ogarniając sobą tę iskry,
już nie dostrzegasz nic
i nie czujesz, jaką jesteś objęty Miłością.

³⁵ J. Słowacki, *Pośród niesnasków – Pan Bóg uderza*, <http://slowacki.kulturalna.com/a-4897.html>, 03.03.2014.

³⁶ Z. Ożóg, *Karol Wojtyła jako pisarz*, w: *Przestrzeń słowa...*, dz. cyt., s. 17.

Miłość mi wszystko wyjaśniła,
miłość wszystko rozwiązała –
dlatego uwielbiam tę Miłość,
gdziekolwiek by przebywała” (*Pieśń o Bogu ukrytym*)³⁷.

Miłość Boża, która ogarnia i dociera do każdego człowieka, ukazała się w pełni w pokorze i męczeństwie krzyża.

„Jeśli miłość największa w prostocie,
a pragnienie najprostsze w tęsknocie,
więc nie dziw, że pragnął Bóg,
aby najprostszy Go przyjęli,
ci, którzy duszę mają z bieli,
a dla miłości swej nie mają słów.

Sam, gdy nas umiłował,
prostotą nas oczarował,
biedą, biedą, i siankiem.
Wtedy Matka Dziecinę brała,
na rękach go kołysała
i otulała Mu stopy w sukmankę.
O cud. cud, cud!
kiedy Boga osłaniam człowieczeństwem,
osłonięty od Niego miłością,
osłonięty męczeństwem” (*Pieśń o Bogu ukrytym*)³⁸.

Poeta wspominał również o swoim doświadczeniu miłości do Boga.

„W jednym spojrzeniu dziecięcym
skupionym w łagodnej Hostii
spotkałem się z Ojcem Niebieskim,
który patrzył z niezmierną miłością” (*Pieśń o Bogu ukrytym*)³⁹.

Następne swoje wiersze pisał i drukował pod pseudonimami: Andrzej Jawień, A.J., Stanisław Andrzej Gruda, Piotr Jasień. *Pieśń o blasku wody* opublikował anonimowo w maju 1950 roku w „Tygodniku Powszechnym”, *Matkę* zamieścił w „Tygodniku” w grudniu 1950 roku. Po pseudonimem ukazały się: *Mysł jest przestrze-*

³⁷ *Pieśń o Bogu ukrytym*, w: K. Wojtyła, *Poezje, dramaty, szkice*. Jan Paweł II, *Tryptyk rzymski*, dz. cyt., s. 79.

³⁸ *Tamże*, s. 88-89.

³⁹ *Tamże*, s. 89.

nią dziwną („Tygodnik Powszechny” nr 42/1952), *Kamieniołom* („Znak” nr 6/1957), *Profile Cyrenejczyka* („Tygodnik Powszechny” nr 13/1958), *Przed sklepem jubilera. Medytacja o sakramencie małżeństwa przechodząca chwilami w dramat* („Znak” nr 12/1960), *Rozważania o ojcostwie* („Znak” maj/1964), *Wędrowka do miejsc świętych* („Znak” czerwiec/1965), poemat *Wigilia wielkanocna* („Znak” kwiecień/1966), *Rozważania o śmierci* (marzec 1975 roku). Po konklawe w 1978 roku pod nazwiskiem Karol Wojtyła wydał poemat *Ojczyzna* napisany w 1974 roku, poemat *Stanisław*, poemat *Odkupienie szuka Twego kształtu, by wejść w niepokój wszystkich ludzi. Promienianie ojcostwa. Misterium*. Utwory te ukazały się w miesięczniku „Znak” w 1979 roku w numerach: 1-2, 7-8, 10, 11.

Pieśń o blasku wody rozpoczyna się opowieścią zaczerpniętą z Ewangelii według św. Jana o spotkaniu Jezusa z Samarytanką przy studni w Sychem, gdy prosił o wodę. Kiedy ona dziwi się, że prosi ją o wodę Żyd, Chrystus mówi o darze wody żywej, który jest zapowiedzią wody wytryskającej ku życiu wiecznemu (J 4,5-14). Rozważania o wodzie i źródle doprowadzają kobietę z Samarii do poznania i uwielbienia Chrystusa:

„A w samej głębi, z której przyszłam zaczerpnąć
tylko wody dzbanem – tak już dawno do źrenic
przywiera ten blask... tyle, tyle poznania
znalazłam – ileż więcej niż dotąd!

Znalazłam w odbiciu tej studni tyle pustej w sobie przestrzeni.

O jak dobrze! Nie zdołam Cię całego przenieść w siebie –

ale pragnę, byś pozostał jak w zwierciadle studni

zostają liście i kwiaty z wysoka zdjęte

spojrzeniem zdumionych oczu

– oczu bardziej prześwieconych niż smutnych” (*Pieśń o blasku wody*)⁴⁰.

Utwór *Matka*, który ukazał się w 1950 roku na łamach „Tygodnika Powszechnego” pod pseudonimem Andrzej Jawień, wiązał się – jak pisze ks. Jan Machniak – z ogłoszeniem przez Piusa XII dogmatu o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny (1 listopada 1950 roku). W archidiecezji krakowskiej obchody związane z tą uroczystością odbyły się 8 grudnia 1950 roku. Autor wyjaśniał tajemnicę Bożego

⁴⁰ *Pieśń o blasku wody*, w: *tamże*, s. 100.

i ludzkiego macierzyństwa Maryi, starając się wyłożyć całą prawdę o udziale Maryi w tajemnicy odkupienia. Refleksja na temat macierzyństwa stała się punktem wyjścia dla ukazania szczególnego posłannictwa Maryi, zdumionej misją, jaką powierza Jej Pan Bóg do spełnienia. Poznając tajemnicę Boga, Maryja trwa w niej jako Matka, która ma dostęp do swojego Syna⁴¹. W drugiej części zostaje wyeksponowana osoba św. Jana Apostoła, umiłowanego ucznia Chrystusa, który cieszył się przywilejem złożenia swojej głowy na piersi Zbawiciela podczas Ostatniej Wieczerzy (J 21,20), natomiast stojąc po krzyżem, usłyszał prośbę Jezusa do Maryi o obdarowanie ucznia taką samą miłością, jaką darzy swojego jedyne Syna. W trzeciej części Matka Boża odkrywa wielkość swojej misji i przyszłej chwały. Ks. Jan Machniak zauważa, że „poemat *Matka* jest radosnym hymnem Najświętszej Maryi Panny na cześć Jej Syna Jezusa Chrystusa, wyśpiewanym na końcu Jej życia. Jest to jednocześnie pieśń uwielbienia na cześć Maryi, która przyjęła w swym sercu Tajemnicę Boga i przekazując ją światu, stając się uczestnikiem Dzieła Zbawienia. Poeta przyjmuje rolę Jana stojącego pod krzyżem, który prosi Matkę pokornie, by mu pomogła zbliżyć się do Tajemnicy Jej Syna”⁴².

Myśl jest przestrzenią dziwną to poemat napisany w roku 1952 i opublikowany w „Tygodniku Powszechnym” pod pseudonimem Andrzej Jawień, gdzie znowu pojawiają się nawiązania do motywów biblijnych. Jakub był człowiekiem, który spotkał Boga twarzą w twarz i walczył z Nim. Tak więc każdy może znaleźć Boga, nosząc tajemnicę Boga Stwórcy w samotności i ciszy. Jest to kolejny poemat, który przemawia do współczesnych przez doświadczenie postaci biblijnej. Poeta, zwracając się do towarzyszy drogi, wskazuje na poszukiwanie Boga poprzez swoje dzieło Stwórcy obecnego w naturze i w otaczającym świecie.

Profile Cyrenejczyka to poemat napisany w 1957 roku, opublikowany zaś w miesięczniku „Znak” w 1958 roku na Niedzielę Palmową. Odwołując się do historii biblijnej Szymona Cyrenejczyka, który pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi, autor wskazuje, że każdy z nas powinien przyjąć postawę, tytułowy profil Cyrenejczyka, wobec drugiego człowieka, to znaczy pomóc mu, gdy jest bezbrony,

⁴¹ J. Machniak, *Wyznanie wiary*, w: *Przestrzeń słowa...*, dz. cyt., s. 162.

⁴² *Tamże*, s. 163.

słaby i bezsilny. Na poszczególnych przykładach pokazuje profile ludzi, którzy noszą krzyż z Chrystusem. Są to: melancholik, schizotypik, niewidomi, aktor, dziewczyna zawiedziona w miłości, dzieci, które powinny w przyszłości umieć oddzielać dobro od zła, robotnik z fabryki samochodów, robotnik z fabryki broni, Magdalena (znowu mamy odwołanie do biblijnej Marii z Magdali), człowiek emocji, człowiek intelektu, człowiek woli. Jest też człowiek współczesny, który nie zawsze chce być sprawiedliwy, gdyż nie jest to łatwe, nie zawsze się opłaca w tym świecie, buntuje się przeciwko sprawiedliwości, której domaga się Bóg od każdego człowieka:

„Ja już nie chcę być sprawiedliwy! Ale ledwo stoję na progu,
skąd widać nowy świat! A obok przepływa tłum,
kobiety, dzieci, żołnierze: wszyscy krążą na granicy Boga
Cisza, cisza –
Sprawiedliwość domaga się buntu – lecz przeciw komu bunt?”⁴³.

J. Machniak stwierdza, że dramat współczesnego człowieka jest bardzo podobny do sytuacji Szymona z Cyreny. Człowiek błądzi, traci drogę, nie wie, dokąd pójść. Spotkanie z Chrystusem jest dla niego szansą tak samo jak dla wszystkich współczesnych Szymonów Cyrenejczyków, człowiek nosi jarzmo swojego losu i po omacku szuka Boga, podczas gdy Chrystus niosący krzyż jest blisko⁴⁴.

W 1956 roku powstaje poemat *Kamieniołom*, opublikowany w „Znaku” w 1957 roku pod pseudonimem Andrzej Jawień. W tym utworze autor podjął problematykę społeczną, kwestie pracy, godności człowieka pracującego, które rozwinie potem jako papież w encyklikach: *Laborem exercens* (1981), *Sollicitudo rei socialis* (1987), *Centesimus annus* (1991). Inspiracją do napisania tego poematu była praca w czasie okupacji w niemieckiej fabryce Solvay (1939-1944), gdzie pełnił funkcję pomocnika przy wydobywaniu skał wapiennych, które dostarczano z kamieniołomu do fabryki. Według ks. Jana Machniaka utwór ten jest dedykowany robotnikom, którzy w 1956 roku rozpoczęli w Poznaniu protesty i manifestacje, zresztą w poemacie występują aluzje do tego wystąpienia⁴⁵. K. Woj-

⁴³ *Profile Cyrenejczyka*, w: K. Wojtyła, *Poezje, dramaty, szkice*. Jan Paweł II, *Tryptyk rzymski*, dz. cyt., s. 127.

⁴⁴ J. Machniak, *Wyznanie wiary*, w: *Przestrzeń słowa...*, dz. cyt., s. 176.

⁴⁵ *Tamże*, s. 168.

tyła ukazuje trud ciężkiej pracy fizycznej, zmagającej się z twardą siłą kamienia. Podkreśla jednak, że nie jest istotne, co robi człowiek, jak ciężką wykonuje pracę, ale istotna jest miłość człowieka, jego godność i szlachetność:

„O, popatrz, jak można miłować w takim gruntownym gniewie,
który wpada w oddechy ludzi jak rzeka od wiatru pochyła,
i nie dochodzi do głosu, tylko struny wysokie zerwie –
przechodnie pierzchają do bram –
ktoś głosem ściszonym powiedział: to jednak jest wielka siła”⁴⁶.

Autor jednak zachęca, aby się nie upadać na duchu i zaufać Bogu:

„Nie lękaj się. Sprawy ludzkie szerokie mają brzegi.
Nie wolno ich w ciasnym łożysku więzić nazbyt długo.
Nie lękaj się. Sprawy ludzkie stoją od wieków
w Tym, na którego patrzysz poprzez młotów miarowy stukot”⁴⁷.

W sposób autentyczny i przejmujący ukazany jest tu trud, ciężka praca kamieniarzy. W każdej jednak pracy, która jest twórcza na podobieństwo Bożej, myśl łączy się pracą fizyczną, a to zapewnia rozwój serca i ciała. Każdą pracę trzeba wykonywać rzetelnie i z sercem.

„Praca zaczęła się wewnątrz, a na zewnątrz ma tyle przestrzeni,
że dłonie ogarnia natychmiast i dosięga do granic oddechu.
Oto spójrz: wola trafiła w kamienia głęboki dzwon.
Kiedy myśl uzyskuje swą pewność,
wówczas razem dosięgły szczytu serce i dłoń”⁴⁸.

Ostatnią część *Kamieniotomu* autor poświęcił pamięci towarzysza pracy, który zginął tragicznie podczas jej wykonywania. Ukazał też bunt robotników przeciwko ciężarowi i trudnym warunkom wykonywanej pracy. Przekaz wyczerpującej pracy fizycznej z pozycji człowieka, który ją wykonywał, a więc zna te problemy z osobistego doświadczenia – cechuje się wielką autentycznością.

W wieku trzydziestu ośmiu lat ks. Wojtyła został biskupem. Jego doświadczenia jako biskupa owocują w takich utworach, jak *Naro-*

⁴⁶ *Tamże*, s. 112.

⁴⁷ *Tamże*.

⁴⁸ *Tamże*, s. 114.

dziny wyznawców, który składa się z dwóch części, niejako dwóch głosów: *Myśli biskupa udzielającego sakramentu bierzmowania w pewnej podgórskiej wsi* oraz *Myśli człowieka przyjmującego bierzmowanie*, i ukazał się w „Znaku” pod pseudonimem A.J. w 1963 roku (poemat powstał w 1961 roku). Jesienią 1962 roku w Bazylice św. Piotra skomponował także poemat *Kościół*, który zrodził się pod wpływem udziału krakowskiego wikariusza kapitulnego w pierwszej sesji Soboru Watykańskiego II od 11 października do 8 grudnia 1962 roku. Utwór ten ukazał się w 1963 roku w „Znaku” pod pseudonimem A.J.

Reminiscencje z pobytu w Ziemi Świętej zrodziły poemat *Wędrówka do miejsc świętych*. Rzeczywiście K. Wojtyła wraz z kapłanami innych narodowości odbył taką pielgrzymkę do Palestyny od 5 do 15 grudnia 1963 roku, po zakończeniu drugiej sesji Soboru Watykańskiego II, i podzielił się swymi wrażeniami w liście *Dwa tygodnie w Ziemi Świętej*. W listopadzie 1964 roku odbył drugą podróż do Ziemi Świętej. Wyżej wspomniany utwór został wydrukowany w czerwcowym „Znaku” w 1965 roku pod pseudonimem A.J. Zdaniem Z. Ożoga teksty Wojtyły po roku 1960 powstają coraz rzadziej, za to są coraz bardziej autentyczne i oryginalne. Coraz mniej jest w nich rzucających się w oczy literackich chwytów, eksperymentów, natomiast stają się one rodzajem notatnika własnych doznań⁴⁹.

Poemat *Wigilia wielkanocna 1966*, który powstał w związku z milenijnymi obchodami rocznicy chrztu Polski, jest refleksją nad zakorzeniem się człowieka w historii oraz obecnością chrześcijaństwa w języku ojczystym, w kulturze, w misterium narodzin i śmierci⁵⁰. Historyczny wątek występuje w napisany w 1978 roku poemacie *Stanisław*, w którym podejmuje się sprawę konfliktu biskupa krakowskiego z królem Bolesławem Śmiałym w 1079 roku. Kanonizacja biskupa i męczennika Stanisława ze Szczepanowa odbyła się w 1253 roku.

Umiłowanie ojczyzny i patriotyzm znalazły swój wyraz w poemacie *Myśląc Ojczyzna*, napisanym w Krakowie w 1974 roku. Karol Wojtyła wielokrotnie dawał dowody przywiązania do swego kraju w wypowiedziach i w przemówieniach z pielgrzymek do Polski. Pod datą 1975

⁴⁹ Z. Ożóg, *Karol Wojtyła – Jan Paweł II jako pisarz*, w: *Znaleźć źródło*, pod red. Z. Andresa, J. Pastorskiej, Rzeszów 2005, s. 25.

⁵⁰ *Tamże*.

napisał *Rozważania o śmierci*, natomiast w roku 1978 poemat *Odkupienie szuka Twego kształtu, by wejść w niepokój wszystkich ludzi*.

W 1964 roku powstało misterium *Promieniowanie ojcostwa*, które krytycy zaliczają do utworów dramatycznych. Ukazana jest w nim wielka misja ojca, zarówno Ojca niebieskiego, jak i każdego mężczyzny, który staje się ojcem na wzór praojca Adama. Powracają te same motywy, co w dramacie *Przed sklepem jubilera*, w którym istotna jest sprawa odpowiedzialności mężczyzny i kobiety, rola ojca i matki jako dawców nowego życia – własnych dzieci. Jak pisze Zofia Zarebianka, kategoria ojcostwa rozpatrywana jest w różnorodnych aspektach: ontologicznym, teologicznym oraz egzystencjalnym⁵¹. Promieniowanie ojcostwa odkrywa człowiekowi dar i wielką tajemnicę bycia ojcem. Tematyka miłości i odpowiedzialności kobiety i mężczyzny jest szeroko obecna w filozofii Karola Wojtyły i w nauczaniu papieża Jana Pawła II.

Ostatnim jego utworem dramatycznym, a zarazem testamentem poetyckim jest *Tryptyk rzymski* napisany w 2002 roku, pod koniec pontyfikatu. *Tryptyk rzymski* zaopatrzonej w podtytuł *Medytacje* składa się z trzech części: I – *Strumień*, II – *Medytacje nad Księgą Rodzaju na progu Kaplicy Sykstyńskiej*, III – *Wzgórze w krainie Moria*.

Strumień jest refleksją nad przemijaniem natury, świata i człowieka, wyrażoną szczególnie w części zatytułowanej *Zdumienie*. Zdumienie to początek nie tylko filozofii, to osobiwa, wyjątkowa wartość będąca zasadą poezji. Zdumienie prowadzi do wielkich pytań współczesnego człowieka, choćby o sens przemijania⁵². Początek zdumienia wynika z Ruah, czyli Ducha Bożego unoszącego się nad wodami (Rdz 1,2), będącego zarówno początkiem i końcem stworzenia świata, jak i początkiem i końcem każdego ludzkiego stworzenia. Myśl o Stwórcy na progu Kaplicy Sykstyńskiej skłania autora do refleksji nad Boską mocą tworzenia świata z nicości, a także pierwszych ludzi na swoje podobieństwo. Na polichromii Kaplicy Sykstyńskiej Stworzyciel jest przedstawiony w postaci ludzkiej jako wszechmocny Starzec-Człowiek podobny do stwarzanego Adama, rodząc refleksje o komunii osób, stawaniu się jednym ciałem, przedziwnym zjednoczenie w sakramencie Komunii, o jedności kobiety

⁵¹ Z. Zarebianka, *Dojrzewanie do śmierci, dojrzewanie do ojcostwa*, w: *Przestrzeń słowa...*, dz. cyt., s. 325.

⁵² Z. Ożóg, *Karol Wojtyła –Jan Paweł II jako pisarz*, art. cyt., s. 26-27.

i mężczyzny. Początek jest niewidzialny, jak też niewidzialny jest koniec – to, co stworzone przez Słowo, do Słowa powraca. Każdego czeka sąd, będą błogosławieni i przekłęci, obumieramy tylko ciałem, ale nie do końca – to, co niezniszczalne, trwa.

Polichromia sykstyńska skłania do refleksji nad posłannictwem Piotra, który dzierży klucze królestwa Bożego, skoro każdy papież jest jego następcą, a słowa te pisze kolejny pasterz, Słowianin, Polak na Stolicy Piotrowej. Historia próby Abrahama w krainie Moria pokazuje wielką miłość Boga do człowieka, o której pisał w swojej młodszej i kapłańskiej poezji, tę właśnie drogę miłości wybrał, idąc za Chrystusem. Bóg każe Abrahamowi złożyć w ofierze ukochanego syna Izaaka. Jednak ostatecznie nie wymaga od niego tej ofiary, choć sam taką ofiarę składa, poświęcając swojego Syna na krzyżu dla zbawienia i odkupienia świata, i na życie wieczne. Píše o tym ten, który został wybrany na następcę św. Piotra, by przekazać tę prawdę o Bogu, Stwórcy wszelkiego stworzenia, jak również o sensie ludzkiego istnienia i o cierpieniu w oczekiwaniu na sąd, który może być wejściem do królestwa Bożego.

Tryptyk rzymski, jako zwieńczenie twórczości poetyckiej Karola Wojtyły, napisany przez niego już z pozycji papieża, wyraża potwierdzenie decyzji odpowiedzi na głos Chrystusa, wybrania przez niego drogi wielkiej chwały i wielkiego cierpienia osobistego po zamachu na jego życie. *Tryptyk rzymski* jest poetycką wykładnią przesłania Starego i Nowego Testamentu o Bogu Stwórcy, o prawdzie ewangelicznej, o sensie początku i końca chrześcijańskiej drogi.

‘I AM DAVID, A SHEPHERD, A PIAST’S SON’: ON THE WRITINGS OF KAROL WOJTYŁA – POPE JOHN PAUL II

The article offers an analysis of the literary and drama output of Karol Wojtyła – Pope John Paul II, from the poet’s juvenile poems up to the *Roman Triptych*. In the poem *Morning Song*, published in the collection *David – Renaissance Shepherd (Slavonic Book)*, he predicts he will become the shepherd of the universal Church.